

Sami – Zuzia Jabłońska

Zaczarowani, lecz bez marzeń
Wciąż ukrywają w dłoniach twarze
Choć przed lustrami miny stroją
Sami przed sobą

W miłości wierni hipokryci,
By wszystko mieć i kochać skrycie,
Lecz nie kochają, martwo stoją
Sami przed sobą

Kłamiąc sami przed sobą,
Kłamiąc sami przed sobą,
Kłamiąc sami przed sobą,
Sami przed sobą, Sami przed sobą

W pogoni czasu krętą drogą,
Gdy wszystko masz, nie jesteś sobą
Udawać muszą odpowiedzi
Sami przed sobą

W miłości wierni hipokryci,
By wszystko mieć i kochać skrycie,
Lecz nie kochają, martwo stoją
Sami przed sobą

Kłamiąc sami przed sobą,
Kłamiąc sami przed sobą,
Kłamiąc sami przed sobą,
Sami przed sobą, Sami przed sobą

Pachnący, ciągle zagonieni
W tym obłąkanym tańcu cieni
Z wymalowaną twarzą w błoto,
Ale po co, tylko po co?
Karmieni resztką odpowiedzi,
Tym co w gorączce głowa plecie

Czy znajdą się w tym samym świecie?

Kłamiąc sami przed sobą,
Kłamiąc sami przed sobą,
Kłamiąc sami przed sobą
Sami przed sobą,
Sami przed sobą
Kłamią sami przed sobą,
Kłamią sami przed sobą,
Kłamią sami przed sobą, Sami przed sobą,
Sami przed sobą



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych